



Projekt tzw. ustawy o jakości - podkomisja odrzuciła kluczowe postulaty samorządu lekarskiego

Podczas posiedzenia podkomisji nadzwyczajnej ds. rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta wśród zgłoszonych przez parlamentarzystów poprawek były również te przekazane przez samorząd lekarski. Mimo dyskusji, gdzie sens wprowadzenia poprawek podkreślały m.in. organizacje pacjentów, propozycji nie przyjęto. Została też odrzucona kluczowa dla lekarzy, a w konsekwencji również dla pacjentów, poprawka do art. 62. dot. realnego no-fault.

- *Bez zapisu, który wprowadzałby realne no-fault, polegające na zmianie podejścia do odpowiedzialności personelu medycznego, jakość i bezpieczeństwo stają się pojęciami wypaczonymi. Zamiast systemu no-fault i poprawy jakości mamy niedopracowaną ustawę, która wymaga korekt właściwie w każdym aspekcie, a poprawki zgłaszane są niemal do każdego artykułu* - powiedział prezes Naczelnej Rady Lekarskiej Łukasz Jankowski, który wraz z wiceprezesem Pawłem Baruchą uczestniczył w posiedzeniu podkomisji. - *Mam poczucie, że podkomisja, która powinna z założenia stwarzać przestrzeń do konstruktywnych dyskusji, była powołana jedynie po to, by dać się wypowiedzieć osobom mającym uwagi, a następnie je zignorować. Naszym zdaniem kosztem jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwa pacjenta - zawartych w tytule projektu ustawy - prowadzone są rozgrywki polityczne* - podkreślił lek. Łukasz Jankowski.

- *Nam chodzi o to, żeby personel medyczny nie czuł się bezkarny, tylko bezpieczny. To zasadnicza różnica. Dużo powiedzieliśmy o prawie - pamiętajmy też o tym, że tylko 5% spraw, którymi zajmuje się prokuratura trafia dalej do sądu. To świadczy o tym, że zdarzenie niepożądane - bo nie o błędzie, tylko o zdarzeniu niepożądanym mówimy - może zająć również wtedy, kiedy cały proces leczniczy był wykonany prawidłowo. (...) Medycyna raczej się uwsteczni, a nie będzie szła do przodu. Pamiętajmy np. o ś.p. profesorze Relidze - on wprowadzał nowe rzeczy i patrząc na to z punktu widzenia karnego, obecnie - bardzo przepraszam - ale nigdzie by nie doszedł. To jest bardzo potrzebna ustawa, ale jeżeli nie uwzględnimy tego, że personel medyczny ma być bezpieczny, a nie bezkarny - bez tej poprawki ustawa nie będzie miała racji bytu* - powiedział wiceprezes NRL Paweł Barucha podczas posiedzenia podkomisji.

Głos zabrała Dorota Korycińska z Ogólnopolskiej Federacji Onkologicznej oraz Stowarzyszenia Neurofibromatozy Polska - *Gdzie w tej ustawie jest pacjent i w którym miejscu znajduje się bezpieczeństwo tego pacjenta, jeżeli lekarz będzie stał przed pręgierzem kary? Co oznacza właściwie złagodzenie kary? (...) Widzę karę dla lekarza, nie widzę bezpieczeństwa pacjenta, chciałam się dowiedzieć, gdzie ono jest zaszyte* - pytała Dorota Korycińska.

Projekt ustawy wróci do sejmowej Komisji Zdrowia, której posiedzenie zaplanowane jest w najbliższy 6 lutego o godz. 19.00.

Obrady podkomisji można obejrzeć na stronie internetowej Sejmu. Dyskusja dot. poprawki do art. 62. Rozpoczęła się około godz. 11.57: [OGLĄDAJ](#).

Poprawki do projektu ustawy zgłoszone parlamentarzystom przez samorząd lekarski: [CZYTAJ](#).

Relacja z konferencji prasowej NIL (31 stycznia), podczas której przedstawiono koncepcję systemu bezpieczeństwa leczenia - omówiono poprawki do tzw. ustawy o jakości oraz założenia własnego - samorządowego - projektu ustawy wprowadzającego bezpieczeństwo leczenia, opracowywanego w

NIL: [OGLADAJ](#).

